

Sygn. akt I PSK 15/21

POSTANOWIENIE

Dnia 19 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania A. Ł.
przeciwko B. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 stycznia 2021 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 4 lipca 2019 r., sygn. akt VII Pa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., wyrokiem z 13 grudnia 2018 r., oddalił powództwo A. Ł.
o odszkodowanie w związku z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia,
wniesione przeciwko pozwanej B. spółce z o.o. w W..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód był zatrudniony u strony pozwanej
na podstawie zawartej 18 czerwca 2007 r. umowy pracę na czas nieokreślony,
początkowo na stanowiskach menadżerskich i kierowniczych, a od 1 października
2011 r. na stanowisku dyrektora Biura T. spółki z o.o. w K.. Podlegał w strukturze
organizacyjnej strony pozwanej jedynie zarządowi.

W dniu 23 października 2017 r. pracodawca doręczył powodowi
oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Jako przyczyny
rozwiązania stosunku pracy pracodawca wskazał:

1. prowadzenie działalności konkurencyjnej na szkodę pracodawcy – utworzenie podmiotu konkurencyjnego wobec pracodawcy A. spółki z o.o. w S. i posiadanie w tym podmiocie udziałów w okresie od 23 stycznia 2015 r. do 4 stycznia 2016 r. (a następnie darowanie ich małżonce);
2. prowadzenie działalności konkurencyjnej w czasie pracy, w tym z wykorzystaniem mienia pracodawcy (m.in. komputera służbowego), informacji poufnych objętych tajemnicą przedsiębiorstwa pracodawcy, renomy pracodawcy i przy zaangażowaniu innych pracowników oddziału kierowanego przez powoda, m.in. M. R., M. W. oraz P. S.;
3. akceptowanie pracy podległych powodowi pracowników (m.in. M. R., M. W. oraz P. S.) na rzecz podmiotu konkurencyjnego A. spółki z o.o.;
4. nieprawdziwe kwalifikowanie kosztów działalności konkurencyjnej jako kosztów reprezentacyjnych lub dotyczących podróży służbowych poniesionych na rzecz pracodawcy, np. dotyczących spotkania 28 kwietnia 2016 r. z przedstawicielem A.;
5. niezłożenie oświadczenia o istnieniu po stronie powoda rażącego konfliktu interesów wynikającego z zaangażowania w A. spółkę z o.o. za okres od 23 stycznia 2015 r. do 28 września 2017 r. (wbrew obowiązкови wynikającemu z wytycznych koncernowych dot. konfliktu interesów) oraz udzielenie pracodawcy oczywiście nieprawdziwych wyjaśnień w trakcie spotkania wyjaśniającego w dniu 19 października 2017 r., a tym samym świadome wprowadzenie w błąd co do braku po stronie powoda takiego zaangażowania i konfliktu.

W umowie o pracę z 18 czerwca 2007 r. powód zobowiązał się w czasie trwania zatrudnienia u strony pozwanej do powstrzymania się od wszelkiej działalności biznesowej oraz do niepodejmowania żadnej działalności biznesowej (płatnej lub bezpłatnej) za wyjątkiem pracy dla strony pozwanej. Powód złożył oświadczenie, że przyjął do wiadomości treść obowiązujących u strony pozwanej regulaminów, kodeksu postępowania etycznego i zasad regulujących pracę oraz zobowiązał się przestrzegać postanowień w nich zawartych.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Rejonowy uznał, że powód walnie przyczynił się do powstania i działalności podmiotu, który działał na tym samym rynku i w tym samym zakresie co strona pozwana. Chociaż nie zostało udowodnione, że powód w związku z utworzeniem A. spółki z o.o. działał w celu wyeliminowania strony pozwanej z procedury przetargowej, to umyślnie dopuścił się zaniechań w wykonaniu obowiązku powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej, ponieważ wbrew zobowiązaniom zawartym w umowie o pracę, regulaminie pracy i kodeksie postępowania etycznego zawiązał spółkę, która następnie prowadziła działalność o charakterze konkurencyjnym, a następnie po formalnym przeniesieniu udziałów na żonę *de facto* nadal miał realny wpływ na działanie tej spółki i je wspierał.

Sąd pierwszej instancji uznał za udowodnione również trzecią i piątą przyczynę wskazaną w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało bowiem, że powód prowadził działalność w ramach A. spółki z o.o. w porozumieniu z M. R., M. W. i P. S. (pracownikami strony pozwanej), a z przeprowadzonych dowodów można było wywnioskować, że obowiązek składania deklaracji w sprawie konfliktu interesów istniał przed październikiem 2017 r. i dotyczył deklaracji pozytywnych, zaś powód jako pracownik wysokiego szczebla, posiadający prawo zatrudniania nowych pracowników, musiał mieć o tym wiedzę przed 19 października 2017 r.

Sąd Rejonowy uznał, że zachowany został termin do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę (art. 52 § 2 k.p.), a to z uwagi na prowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawie działalności powoda, które wieńczyło zaproszenie powoda na spotkanie wyjaśniające do siedziby spółki 19 października 2017 r. Oświadczenie o rozwiązaniu umowy zostało wręczone powodowi 23 października 2017 r.

Na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód, zaskarżając orzeczenie to w całości. W apelacji zarzucono naruszenie prawa materialnego – art. 52 § 1 pkt 1 k.p. przez uznanie, że powód dopuścił się wskazanych w oświadczeniu strony pozwanej przejawów ciężkiego naruszenia podstawowych

obowiązków pracowniczych, uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 4 lipca 2019 r. oddalił apelację.

W ocenie Sądu odwoławczego, zarzuty apelacji, które ograniczały się do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 52 ust. 1 pkt 1 k.p., mimo że w uzasadnieniu apelacji powód w rzeczywistości negował prawidłowość ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy, nie były trafne.

Ocena stanu faktycznego dokonana przez powoda w apelacji była jego własną opinią. Powód jedynie polemizował z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Rejonowy. Wbrew stanowisku apelującego, Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że część wskazanych przez pracodawcę przyczyn rozwiązania z powodem umowy o pracę w trybie natychmiastowym (pierwsza, trzecia i piąta przyczyna wymieniona w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę) była prawdziwa i konkretna, a zarzucane powodowi uchybienia, dotyczące jego podstawowych obowiązków pracowniczych, okazały się słuszne. Sąd odwoławczy zgodził się z powodem, że nie łączyła go ze stroną pozwaną umowa o zakazie konkurencji, której naruszenia powód mógłby się dopuścić. Sąd Okręgowy zaznaczył jednak, że obowiązek powstrzymania się od działalności konkurencyjnej mieści się rodzajowo w obowiązku dbania o dobro zakładu pracy, o którym mowa w art. 100 § 2 pkt 4 k.p. Obowiązek ten należy do kategorii podstawowych obowiązków pracowniczych.

W ocenie Sądu drugiej instancji, w świetle ustalonego stanu faktycznego sprawy nie ulega wątpliwości, że powód, zajmujący kierownicze stanowisko w strukturze strony pozwanej i cieszący się jej dużym zaufaniem, musiał mieć świadomość, że strona pozwana przywiązywała szczególnie dużą wagę do lojalnego wobec niej postępowania pracowników oraz kładła nacisk na unikanie sytuacji mogących powodować powstanie konfliktu interesów, w tym na powstrzymywanie się od prowadzenia działalności konkurencyjnej. Wynikało to przede wszystkim z obowiązującego u strony pozwanej kodeksu postępowania etycznego – zarówno z 2007 r., jak i 2012 r., jak również z regulaminu pracy z 2016 r., których treść była znana powodowi, który ponadto uczestniczył w cyklicznych szkoleniach z zakresu znajomości kodeksu etycznego. Istotne było przy

tym, że powód nigdy nie zgłaszał żadnych wątpliwości co do rozumienia pojęcia konfliktu interesów, a zasady doświadczenia życiowego i logiki wskazywały, że z racji zajmowania wysokiego stanowiska u strony pozwanej oraz cech osobistych (choćby wykształcenia i poziomu intelektualnego) musiał mieć świadomość, że założenie spółki, której zakres działalności pokrywa się z przedmiotem działalności pracodawcy, posiadanie przez pewien czas w niej udziałów, a następnie ich zbycie na rzecz żony oraz czynne uczestnictwo w działaniach tej spółki, jak też posiadanie przez cały czas realnego wpływu na te działania, bez wątpienia może zostać ocenione jako podejmowanie działań rodzących konflikt interesów, gdyż mających cechy działalności konkurencyjnej.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w K. wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości. Skargę kasacyjną oparł na podstawach; 1) naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na wynik sprawy – art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c., a także art. 382 k.p.c., 2) naruszenia prawa materialnego – art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie skarżącego, skarga jest oczywiście uzasadniona, gdyż pobieżna analiza wyroku Sądu drugiej instancji wystarcza do ustalenia, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał wszystkich zarzutów apelacji, mimo że w doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że sąd drugiej instancji – zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. – powinien rozpoznać wszystkie zarzuty zwarte w apelacji oraz szczegółowo się odnieść do przedstawionych zarzutów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje

strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń niegodnych ochrony ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności. Wymagania konstrukcyjne skargi określają art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego m.in. obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Z kolei zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymagania konstrukcyjne tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że istnieje przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie. Z uwagi na przeważający w jej charakterze element

interesu publicznego, służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, skarga jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zaskarżone orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna od razu, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002, nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003, nr 18, poz. 437). Oczywiste naruszenie prawa jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538).

Skarżący podnosi, że Sąd drugiej instancji w sposób oczywisty uchybił przepisom postępowania cywilnego, nie rozpoznając wszystkich zarzutów apelacji. Twierdzenie to jest nietrafne. Jak wyraźnie zaznaczył Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, apelacja powoda obejmowała tylko jeden zarzut – naruszenia prawa materialnego w postaci art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Skarżący nie formułował zarzutów błędnej oceny dowodów, braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych. Wadliwie ujął zarzut naruszenia prawa materialnego, uzasadniając go argumentami natury faktycznej, co Sąd drugiej instancji uznał za nieprzekonującą polemikę z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym sprawy.

Wbrew stanowisku skarżącego, nawet pobieżna analiza wyroku Sądu Okręgowego w K. pozwala na przyjęcie, że Sąd drugiej instancji rozpoznał sprawę w granicach apelacji, odnosząc się szczegółowo do jedyne go zarzutu, tj. naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Sąd prawidłowo zinterpretował ten przepis i uznał,

że ustalone w toku postępowania dowodowego zachowanie powoda stanowiło ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, w tym uchybienie powinności dbania o dobro zakładu pracy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.).

Z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia.

Takie zasady sporządzenia uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji wynikają z art. 387 § 2¹ k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od 7 listopada 2019 r. Zgodnie z tym przepisem w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji: 1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej; 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa powinno objąć ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, a poza tym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji. Jednak już przed wejściem w życie przytoczonego przepisu podobne zasady sporządzania uzasadnienia wynikały z orzecznictwa (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2018 r., I CSK 608/17, LEX nr 2561619).

Przepis art. 378 § 1 k.p.c. przewiduje konieczność wzięcia pod uwagę przez sąd rozpoznający apelację podniesionych w niej zarzutów i złożonych wniosków, czemu sąd powinien dać wyraz w uzasadnieniu orzeczenia. Nie jest natomiast niezbędne, aby sąd odniósł się w uzasadnieniu do każdego twierdzenia faktycznego i argumentu prawnego podniesionego przez stronę. Konieczność taka nie wynika również z odpowiednio stosowanego (do 7 listopada 2019 r.) w

postępowaniu apelacyjnym art. 328 § 1 k.p.c., który statuuje wymagania w zakresie podstawy faktycznej i prawnej wyroku. Zakres powinności spoczywających w tym zakresie na sądzie odwoławczym zależy w dużym stopniu od kierunku rozstrzygnięcia apelacji i czynności procesowych podejmowanych w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Uogólniając, uzasadnienie powinno zawierać elementy, które ze względu na zarzuty i wnioski apelacji były konieczne do rozpoznania sprawy w drugiej instancji.

Jedynie na marginesie warto przypomnieć, że niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego dotyczy kwestii nieprawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego (bądź występującego w sprawie) stanu faktycznego, czyli kwestii porównania poszczególnych okoliczności tego stanu faktycznego z elementami hipotezy danej normy prawnej i poddania tego stanu ocenie prawnej na podstawie treści tej normy, a więc zastosowania pewnych konsekwencji prawnych. Inaczej rzecz ujmując, wadliwy proces subsumcji polega na błędnym zakwalifikowaniu ustalonego stanu faktycznego do zakresu zastosowania normy prawnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z 18 września 2002 r., III CKN 1375/00, LEX nr 57222; z 8 listopada 2002 r., III CKN 2/01, LEX nr 75287; z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 20 października 2002 r., II CKN 1492/00, LEX nr 75298). Gdy skarżący nie zarzuca naruszenia przepisów postępowania, dla oceny trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2000 r., II CKN 300/00, LEX nr 52592). Dotyczy to nie tylko postępowania kasacyjnego, lecz także apelacyjnego, gdyż zarzutami naruszenia prawa procesowego jest związany również sąd drugiej instancji (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy postanowił, orzekając na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

